

BOISKO BEZDOMNYCH



W KINACH OD 10 października 2008

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00,

fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.com.pl

<http://www.gutekfilm.com.pl>

BOISKO BEZDOMNYCH

reżyseria
Kasia Adamik

scenariusz
Przemysław Nowakowski na podstawie pomysłu Kasi Adamik i Agnieszki Holland

zdjęcia
Jacek Petrycki

muzyka
Antoni Łazarkiewicz

montaż
Michał Czarnecki

dźwięk
Jacek Hamela, Leszek Freund

scenografia
Katarzyna Sobańska

kostiumy
Katarzyna Lewińska, Magdalena Rutkiewicz

występują

Marcin Dorociński	Jacek Mróz
Rafał Fudalej	Alek
Piotr Jagielski	syn Staszka
Marek Kalita	Minister
Krzysztof Kiersznowski	Staszek
Eryk Lubos	Indor
Maciej Nowak	Wariat
Dmitrij Piersin	Mitro
Jacek Poniedziałek	Ksiądz
Dariusz Toczek	Mundek
Bartłomiej Topa	Górnik
Joanna Grudzińska	Sewka
Maria Seweryn	była żona Jacka
Zbigniew Zamachowski	dziennikarz
Witold Dębicki	
Aleksander Mikołajczyk	
Wojciech Kalarus	trener Wojtek

producenci
Krzysztof Zanussi
Agnieszka Holland

produkcja
Studio Filmowe TOR

koprodukcja
Telewizja Polska S.A.

Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Filmowych
Non Stop Film Service

przy wsparciu
Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej

Polska
rok produkcji: 2008
czas trwania: 126 min
35 mm – 1.85 – Dolby SR/SRD

Ksiądz, Kosmonauta, Minister, Wariat, Górnik, Rolnik i facet z wyrokiem...
Co może ich łączyć? Na razie miejsce zamieszkania - Dworzec Centralny.

Wkrótce dołączy do nich były piłkarz reprezentacji Polski, którego wielką karierę przerwała kontuzja. Dzięki spotkaniu z nim, zostaną przyjaciółmi i stworzą drużynę. Choć trudno w to uwierzyć, wkrótce wyruszą na podbój świata. Po mistrzostwo...

Boisko bezdomnych to opowieść o sile, która płynie z przyjaźni i pasji.

Film Kasi Adamik pokazuje, że w życiu zawsze tylko jeden krok dzieli nas od znalezienia się na dnie. Czasami jednak ten sam jeden krok może zapoczątkować drogę do pokonania przeciwności losu i doprowadzić do zwycięstwa.

Tym filmem chcemy pokazać, że przez przyjaźń i prawdziwą wspólnotę można uwierzyć, że może być jednak lepiej - mówi o swoim filmie Kasia Adamik. Na jego planie udało jej się zgromadzić wybitnych aktorów: Marcin Dorociński, Bartosz Topa, Eryk Lubos, Jacek Poniedziałek, czy Maciej Nowak wcielają się tu w ciężko doświadczonych przez los postaci, które mimo przeciwności nie chcą się poddać i walczą o zwycięstwo - ze swoimi słabościami.



KASIA ADAMIK O FILMIE

Piłkę nożną często przedstawiano na ekranie. Jednak ta historia jest inna. Mówi o wyzwaniu polegającym na działaniu wbrew okolicznościom, o pokonywaniu własnej słabości, o nadziei wbrew wszystkiemu, o brzemieniu porażki i uniesieniu zwycięstwa, o braterstwie, solidarności i wierze.

Jest to historia oparta na faktach. W wielu zakątkach świata bezdomni stworzyli drużyny piłkarskie, które zagrały w mistrzostwach. Również w Polsce grupa bezdomnych usłyszała o zawodach i postanowiła założyć zespół. Kilka razy grali w mistrzostwach, a ostatnio zdobyli medal.

Film nie jest wiernym odtworzeniem faktów. W rzeczywistości zespoły powstawały inaczej: założono kilka drużyn, które zmierzyły się ze sobą, by wybrać reprezentację na mistrzostwa. Poza tym film trzyma się zwykłych reguł futbolu, podczas gdy bezdomni rozgrywali mecze na nieco innych zasadach. Wszystkie postaci są fikcyjne i powstały na kanwie wielu mniej lub bardziej typowych charakterów. Fabuła również opiera się na doniesieniach prasowych, filmach, utworach literackich, przeprowadzonych przez nas spotkaniach i rozmowach i opowiedzianych nam historiach.

Historia nie jest zbyt różowa: nasi bohaterowie potykają się i padają, by powstać i znów upaść. Kłócą się i biją, są wobec siebie nieufni, tracą cierpliwość i wiarę w cel swych działań i swojej walki. Jacek przechodzi wszystkie te etapy wraz ze swymi zawodnikami. W trakcie tej drogi staje się prawdziwym przywódcą, prawdziwym trenerem, prawdziwym człowiekiem. Wiele się dowiaduje o sobie samym i o innych. Uczy się również wiele o miłości.

Film realizowany jest w konwencji realistycznej, choć nie bez pewnej dozy humoru. Chcemy, by nasi bohaterowie byli ludźmi z krwi i kości, postaciami zarysowanymi z humorem i szacunkiem dla piękna ich egzystencji. Chcemy, by ta opowieść prowadziła do szczęśliwego zakończenia, ponieważ *happy end* jest możliwy, i dlatego że może on tchnąć nadzieję w bohaterów i w innych – w naszych widzów...

WYWIAD Z KASIĄ ADAMIK

***Boisko bezdomnych* to film o sporcie, czy o ludziach bez dachu nad głową?**

O sporcie i o bezdomnych. Moja mama (Agnieszka Holland – przyp. red.) czytając gazetę, znalazła małą wzmiankę o srebrnym medalu dla naszej reprezentacji na mistrzostwach świata bezdomnych. Później dowiedziałam się, że Mirosław Dembiński zrealizował na ten temat film dokumentalny *Przegrani i zwycięzcy*. Reprezentacja Polski odniosła sukces na tych mistrzostwach, co od razu uruchamia wyobraźnię. Bezdomność to temat głęboki i poważny, a sport daje tej sprawie pewien optymistyczny, pozytywny wymiar.

Czy dotarła Pani do prawdziwych bohaterów tej historii?

Dowiedzieliśmy się o nich wszystkiego, lecz interesowało mnie przedstawienie tych postaci w sposób bardziej filmowy. W drużynie jest m.in. były marynarz, niedoszły radziecki kosmonauta, bezrobotny górnik, były ksiądz-alkoholik i bankowiec. Zależało mi również na tym, by ukazać w sposób możliwie najpełniejszy przyczyny ich bezdomności, pokazać, jak łatwo można stać się człowiekiem mieszkającym na ulicy.

Mówiła Pani, że chciałaby, ażeby film pokazywał bezdomność w realistyczny sposób. Jak przygotowywała się Pani do tego tematu?

W pierwszej fazie przygotowań chodziłam po noclegowniach i schroniskach, rozmawiałam z mieszkającymi tam ludźmi. Miałam też kontakt z tymi, którzy przebywają w ośrodkach i próbują wyjść z bezdomności. Najbardziej szokujące było dla mnie to, że tak mało potrzeba, by stać się jednym z nich. Czasami wystarczy tylko trochę się zachwiać. A droga powrotu nie jest łatwa.

Łukasz Palkowski, reżyser filmu *Rezerwat*, w jednym z wywiadów opowiadał o swoim filmie dyplomowym o bezdomnych, który leży niezmontowany. Przypuszczał, że za bezdomnością może kryć się jakaś tragedia, tajemnica. Rzeczywista przyczyna bezdomności okazywała się jednak najczęściej banalna: alkohol, czasami kobieta. Czy Pani bohaterowie mają inne historie?

Zgadzam się, że za bezdomnością stoi głównie alkohol, kobieta, więzienie, czy depresja. A jeżeli jeszcze nie ma się rodziny, czy przyjaciół - to także samotność. Zależało mi na tym, by moi bohaterowie byli wiarygodni, ale też ciekawi jako postacie filmowe. Nie chciałam stworzyć lirycznego, bajkowego, czy poetyckiego obrazu bezdomności. Opowiadam historie kilku mężczyzn, którzy w swoim życiu mieli kilka, czasami tragikomicznych zakrętów. To może się zdarzyć każdemu człowiekowi, który po prostu nie ma pieniędzy na spłatę kolejnej raty kredytu.

Czy istnieje jakaś szansa na wyjście z bezdomności?

Zauważyłam, że dużą rolę odgrywa czas. Im dłużej człowiek pozostaje bezdomnym, tym łatwiej traci wiarę i nadzieję, że jego los może pewnego dnia się odmienić. Ogarnia go apatia i nie widzi sensu w działaniu. Sport czy sukces dodaje pozytywnej energii. Sport jest symbolem walki. Walki z samym sobą, z otoczeniem, o coś ważnego. Sport motywuje do dalszego działania, do zmian. W moim filmie między zawodnikami nawiązuje się ponadto przyjaźń, która jest dodatkowym pozytywnym bodźcem.

Czyli okazuje się, że historia o bezdomności może być optymistyczna.

Pierwsza część filmu jest ciemniejsza, bardziej realistyczna. Ale chciałam, by wymowa całego obrazu była podnosząca na duchu, nie depresyjna, lecz pozytywna. W miarę rozwoju akcji z ciemniejszych obrazów przechodzimy w stronę światła, ale to przejście odbywa się jakby mimochodem.

Statystowali w Pani filmie prawdziwi bezdomni. Czy to był dla Pani jakiś problem?

To są normalni ludzie i tak też trzeba się wobec nich zachowywać. W trakcie pracy na planie emocje schodzą na drugi plan. Pisząc podobną historię, czy robiąc research można odczuwać empatię, współczucie, ale potem to raczej przypomina walkę, by na ekranie pokazać coś dobrego. Tak samo krzyczy się na bezdomnych statystów, jak na członków ekipy.

Czy poczucie wspólnoty i wspólny, lecz chwilowy przecież cel, mogą odmienić życie bezdomnych?

Najważniejsza jest chęć niesienia pomocy sobie nawzajem. Trzeba także wierzyć, że coś może się zmienić. Nie należy się poddawać. W filmie sport jest alegorią. Jedną z możliwości.

Czy jest coś, co w zetknięciu z ludźmi bezdomnymi zrobiło na Pani szczególne wrażenie?

Najbardziej zastanawiające jest dla mnie ludzkie poczucie dumy i wstydu. Często nie pozwalają one prosić o pomoc, szukać innej alternatywy. Przecież wielu z tych ludzi ma rodziny, znajomych, czy przyjaciół, którzy mogliby podać im rękę. Jednak duma blokuje ich przed poproszeniem o pomoc, przed przyznaniem się do porażki. Ci ludzie często pochodzą z małych miasteczek albo ze wsi i po prostu wstydzą się tam wrócić.

Powiedziała Pani kiedyś, że *Boisko bezdomnych* będzie inspirowane komedią angielską. Czy tak rzeczywiście jest?

Myśleliśmy o tym na początku, ale nie do końca tak wyszło, nasz film jest inny. Chodziło głównie o pomysł, który Anglicy udoskonaili, czyli o przedstawienie stereotypowej historii z problemem socjalnym w tle, koncentrującej się na bohaterze zbiorowym i jakimś wspólnym projekcie, który pomaga ludziom wyjść z trudnej sytuacji i otworzyć się na świat. Przykładem mogłby być film *The Full Monty*. *Boisko bezdomnych* dzieje się jednak w zupełnie innej rzeczywistości i ma niewiele wspólnego z socjalną komedią brytyjską. Inspiracją były dla mnie również fotografie bezdomnych z różnych krańców świata.

W 2002 r. prestiżowa gazeta „Variety” wymieniła Panią, jako jednego z 10 najbardziej obiecujących młodych twórców na świecie.

Gdybym została w Stanach, to wyróżnienie mogłoby, w jakimś minimalnym stopniu, pomóc mi w dalszej karierze. Ale wkrótce potem pojechałam do Słowacji, by pracować przy filmie *Prawdziwa historia Janosika i Uhorcika*, który nie został ukończony z powodów finansowych. Minęło trochę czasu, a Hollywood ma bardzo krótką pamięć.

fragment wywiadu opublikowanego w miesięczniku „Kino” 05/08

SYLWETKI TWÓRCÓW

Kasia Adamik pochodzi z rodziny filmowców: matka - Agnieszka Holland, ojciec - Laco Adamik. Całe dzieciństwo spędziła na planie filmowym i telewizyjnym. Kasia wyjechała z matką z Polski w wieku 9 lat w 1981 r., po wprowadzeniu stanu wojennego. Wychowywała się w Paryżu, gdzie ukończyła prestiżową Akademię

Sztuk Pięknych. Następnie wyjechała do Brukseli, by kontynuować edukację artystyczną w Institute St Luc.

Pierwsze doświadczenia zawodowe Kasi po ukończeniu Akademii związane były z pracą w roli asystenta planu i twórcy storyboardów przy produkcji filmu *Tajemniczy ogród* w reżyserii Agnieszki Holland. Współpraca okazała się bardzo owocna i od tej pory Kasia pracowała jako twórca storyboardów i asystentka kreatywna przy wszystkich filmach Agnieszki Holland (*Całkowite zaćmienie*, *Plac Waszyngtona*, *Trzeci cud*, *Strzał w serce*, *Julia wraca do domu*). Później odpowiadała za nadzór i reżyserię II ekipą przy produkcji filmów *Golden Dreams* i *Julia wraca do domu* oraz kilku filmów reklamowych w reżyserii Agnieszki.

Kasia współpracowała dotychczas jako twórca storyboardów z wieloma znanymi reżyserami: Bazem Luhrmanem, Jonathanem Demmem, Luisem Mandokim, Markiem Rydellem, Scottem Hicksem oraz Kathryn Bigelow i Anthonym Mingellą przy produkcji prestiżowych filmów reklamowych. Współpracuje również blisko z reżyserem komercyjnych i muzycznych filmów wideo Peterem Nyrdle, a także stworzyła storyboards do szeregu wideoklipów Josepha Kahna.

Jej pierwszy film fabularny, *Szczek*, który ukazał się na DVD w Stanach Zjednoczonych w listopadzie 2003 r., był nominowany do nagrody za najlepszy film fabularny na festiwalu filmowym Sundance w 2001 r. i pokazywany na wielu krajowych i międzynarodowych festiwalach filmowych, w tym w Moskwie, Karlovych Varach, Monachium, Bordeaux, Haifie, Istambule i Warszawie.

Po realizacji *Szczeku* Kasia znalazła się na liście dziesięciu najbardziej obiecujących nowych reżyserów opublikowanej przez prestiżowe branżowe pismo "Variety" oraz na liście nowych talentów pisma "The Hollywood Reporter".

Obecnie współreżyseruje film *Janosik*, największą produkcję filmową realizowaną i finansowaną na Słowacji. Opowiada on historię wielkiego bohatera narodowego Słowaków, który walczył na rzecz niepodległości kraju na początku XVIII wieku.

Jej inne projekty to niezależny film pod tytułem *Divine Access*, którego fabuła toczy się w Teksasie. W obsadzie znaleźli się Dominique Swain, Steven Prince, Amy Madigan i Lee Tergesen. *Divine Access* opowiada historię telewizyjnego kaznodziei.

Kasia pracuje również nad francuską komedią rozgrywającą się na wsi w Bretanii oraz przygotowuje premierę współczesnej polskiej sztuki w nowym teatrze w warszawskiej Fabryce Trzciny.

Marcin Dorociński w 1996 roku debiutował na ekranie niewielką rolą studenta w kontrowersyjnym filmie Andrzeja Żuławskiego *Szamanka* i serialu Jana Łomnickiego *Dom*. Ukończył Akademię Teatralną w Warszawie i związał się z warszawskim teatrem Dramatycznym. Występował także gościnnie w Teatrze Ateneum (1998). Pojawiał się w serialach: *Ekstradycja 3* (1998), *Na dobre i na złe* (1999, 2007), *Dom* (2000), *Rodzina zastępcza* (2000) i *Sfora* (2002). W *Przedwiośniu* (2001) w reżyserii Filipa Bajona wcielił się w postać Łulka Antoniego. W 2001 roku na II Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki Estradowej w Warszawie otrzymał Grand Prix im. Ludwika Sempolińskiego za bardzo ciekawe wykonanie piosenki *Kiedy Łukasz się zamyśli*. Kreacja podkomisarza Sławomira 'Despero' Desperskiego w kryminalnym filmie sensacyjnym Patryka Vegi *PitBull* (2005) przyniosła mu nagrodę im. Zbigniewa Cybulskiego i nagrodę Jantar'2005 za najlepszą rolę męską na Festiwalu Debiutów Filmowych "Młodzi i Film" w Koszalinie. Za rolę gangstera Fabiana 'Fabio' Sawickiego w filmie Macieja Wojtyszki *Ogród Luizy* (2007) został uhonorowany nagrodą na XXXII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Jacek Poniedziałek w 1990 roku ukończył PWST w Krakowie. W latach 1990-1992 występował na deskach Teatru im. Juliusza Słowackiego oraz w latach 1992-1997 w Teatrze Starym w Krakowie. Od 1999 roku występuje w warszawskim Teatrze Rozmaitości. W 1999 roku zadebiutował w filmie rolą w obrazie *Moja Angelika*. W *Przemianach* (2003) Łukasza Barczyka wcielił się w postać Adriana Snauta; w *Trzecim* Jana Hryniaka zagrał Pawła. Występował w serialach *Magda M* oraz *M jak miłość*.

Eryk Lubos od 10 lat mieszka we Wrocławiu, tu skończył Wyższą Szkołę Teatralną. Od 6 lat na deskach Teatru Współczesnego. Największe teatralne role: *Kaleka z Inishmaan*, *Zwycięstwo*, *Wojna polsko - ruska* (Teatr Wybrzeże), *Made in Poland* (Teatr im. Modrzejewskiej w Legnicy). Wybrane role filmowe: *PitBull* (2005), *W dół kolorowym wzgórzem* (2004), *Stara Baśń* (2003), *Ono* (2004), *Środa, czwartek rano* (2007).

Bartłomiej Topa ukończył Wydział Aktorski PWSFTviT w Łodzi. Laureat nagrody dla najlepszego aktora na Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Telewizyjnej Plovdiv (Płowdiw) 2002. Otrzymał Grand Prix 2002 na Krajowym Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Tv – „Dwa Teatry” za rolę główną w *Kuracji*. Zagrał m. in. w filmach: *Prawo ojca*, *Demony wojny wg Goi*, *Trzy kolory. Białe*, *Wesele* oraz w serialu *Złotopolscy* (gdzie odtwarza postać Zenka Pereszczako).

Piotr Jagielski debiutował w filmie Doroty Kędzierskiej *Jestem* (2005), potem zagrał rolę młodego Marka w *Jasnych błękitnych oknach* (2006) w reżyserii Bogusława Lindy.

Rafał Fudalej, student PWST w Krakowie. W latach 2003-05 występował w Starym Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie. Na ekranie zadebiutował rolą w filmie *Nadzieja* Stanisława Muchy.

Marek Kalita, aktor, reżyser i scenograf teatralny. W 1981 ukończył PWST w Krakowie. Występował w Teatrze im. Jaracza w Łodzi, Teatrze STU w Krakowie, Starym Teatrze w Krakowie, od 1999 występuje w warszawskim Teatrze Rozmaitości. Wystąpił w takich filmach jak *Śmierć jak kromka chleba* (1994), *Prymas*. *Trzy lata z tysiąca* (2000), *Sfora. Bez litości* (2002). Dużą popularność zyskał pojawiając się w serialach: *M jak miłość*, *Pensjonat pod Różą*, *Kryminalni*.

Krzysztof Kiersznowski, absolwent wydziału aktorskiego łódzkiej szkoły filmowej. Na scenie zadebiutował 26 marca 1977 r. na deskach teatru "Ochota" w Warszawie. W ciągu swojej kariery Kiersznowski kolejno współpracował ze wspomnianym już teatrem Studio", następnie „Polskim" w Bydgoszczy i ponownie „Ochota" w Warszawie. Bardzo wiele zawdzięcza Juliuszowi Machulskiemu, który pokazał, iż Kiersznowski jest doskonałym aktorem komediowym, obsadzając go najpierw w dwóch częściach *Vabanku* a później dwóch częściach *Kilera*. Krzysztof Kiersznowski jest jednak artystą wszechstronnym. Doskonale sprawdza się w rolach komediowych, jak i dramatycznych, czego przykładem są jego kreacje w *Cześć, Tereska* (2000) i *Statystach* (2006).

Dariusz Toczek, w latach 1992-93 występował w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie, w roku 1997 w Teatrze Starym w Krakowie, w latach 1998-2001 w Teatrze Bagatela w Krakowie, w roku 2002 w Teatrze Studio w Warszawie. W filmie zadebiutował w 1996 roku w *Piosenkach pełnych i okolicznych* Jana Jakuba Kolskiego. Zagrał główną rolę w telewizyjnej bajce *O Księżu Gotfrydzie, rycerzu Gwiazdy Wigilijnej* (1997) w reżyserii Igora Mołodeckiego,. W *Diabie przewrotnym* w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego, partnerował Krzysztofowi Majchrzakowi. Wystąpił również w debiutanckim filmie *Skok* Piotra Starzaka.

Maciej Nowak, krytyk i animator życia teatralnego, dyrektor Instytutu Teatralnego. Znamca sztuki kulinarnej. *Boisko bezdomnych* to jego drugi film, po *Segment 76* (2002) Oskara Kaszyńskiego, w którym wcielił się w postać peerelowskiego celnika.